

Sygn. akt IV Ua 44/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Czarnota

Sędziowie: SO Grażyna Borzestowska

SO Tomasz Koronowski (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 5 stycznia 2018r., znak: (...)

o zasiłek pogrzebowy

na skutek apelacji wniesionej przez skarżącą

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 czerwca 2018r., sygn. akt IV U 100/18

***oddala apelację.***

SSO Tomasz Koronowski	SSO Bożena Czarnota	SSO Grażyna Borzestowska
-----------------------	---------------------	--------------------------

Sygn. akt IV Ua 44/18

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona K. W. wniosła do Sądu Rejonowego w Elblągu odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 5 stycznia 2018r., znak (...), którą odmówiono jej prawa do zasiłku pogrzebowego z tytułu poniesienia kosztów pogrzebu po zmarłym W. C. (1). W uzasadnieniu wskazała, że przedstawiła organowi rentowemu wszystkie wymagane faktury i dokumenty za pogrzeb wykonany w dniu 8 listopada 2017r. Zajęła się ceremonią pogrzebową zmarłego i zobowiązała się do uregulowania kosztów po otrzymaniu zasiłku pogrzebowego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazał, że z jego ustaleń wynika, iż wnioskodawczyni była osobą obcą dla zmarłego W. C. (1). Z kolei z pisma D. W. właściciela zakładu (...) w O. wynika, że ma podpisaną umowę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w O. i na zlecenie

tego ośrodka zajmowała się pochówkiem W. C. (1), który był osobą samotną. Zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej – do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy sprawowanie pogrzebu, w tym osobom bezdomnym. Sprawienie pogrzebu odbywa się w sposób ustalony przez gminę, zgodnie z wyznaniem zmarłego. Zatem uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy w niniejszej sprawie jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w O..

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018r., sygn. akt IV U 100/18, Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił odwołanie. Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach i wnioskach:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w O. (dalej nazywany też MOPS) corocznie zawiera umowę z jednym z oferentów na wykonywanie zadań własnych gminy w zakresie realizacji obowiązku określonego w art. 17 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2018r. poz. 1508). W 2017r. umowę taką zawarto z D. W. i J. W., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...). W ramach realizacji tej umowy w przypadku uzyskania informacji przez MOPS o śmierci osoby, wobec której gmina zobowiązana jest zorganizować pochówek (osób samotnych, bezdomnych, itp.) ze strony szpitala lub innej placówki, MOPS po dodatkowej weryfikacji, co do tego, czy jest osoba bliska, która podjęłaby się organizacji pochówku zmarłego, w przypadku negatywnego ustalenia w tym zakresie, zleca przygotowanie i wykonanie ceremonii ww. zakładowi. Umowa określa stawki wykonania usługi oraz jej zakres. Cena organizacji pochówku w 2017r. nie przekraczała 820 zł. taka sama cena obowiązuje w 2018r.

Zgodnie z treścią § 3 umowy, jeżeli zamawiający zamówi wykonanie usługi pogrzebowej, a następnie zgłoszą się osoby lub instytucje, które zobowiążą się do pochowania zwłok na własny koszt lub ze środków pochodzących z zasiłku pogrzebowego wypłacanego przez ZUS, wykonawca (przyjmujący zlecenie) od chwili powiadomienia o tym fakcie przez zamawiającego, zobowiązany będzie do wykonania usług według wskazówek tych osób lub instytucji oraz rozliczenia z nimi kosztów wykonanych usług. W takim przypadku zamawiający anuluje złożone zamówienie, a wykonawca nie będzie dochodził wobec niego żadnych roszczeń.

W. C. (1) był osobą samotną. W dniu 8 marca 2016r., 29 lipca 2017r. oraz od dnia 17 października 2017r. do dnia 18 października 2017r. był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej MSWiA w O. na oddziałach ratunkowym i onkologicznym.

Podczas pobytu w sierpniu i październiku 2017r. upoważnił W. G. do uzyskiwania informacji na temat jego stanu zdrowia. Za drugim razem nie podał do tej osoby żadnego kontaktu, numeru telefonu. Podczas pobytu w październiku wskazał, że nie pamięta numeru telefonu do tej osoby.

W trakcie przyjęcia do szpitala był w złym stanie, bez pozytywnych rokowań co do przeżycia z powodu zaawansowanej choroby nowotworowej płuc. W dniu 18 października 2018r. około godziny 7.00 stwierdzono zgon pacjenta.

Tego samego dnia o fakcie śmierci zawiadomiony został MOPS, który również tego dnia skierował do D. W. i J. W., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...), zlecenie pochowania zwłok W. C. (1), przekazując jego dane osobowe. Pochówek W. C. (1) został przeprowadzony w dniu 8 listopada 2017r. Usługę wykonywała D. W. i J. W. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W dniu 8 listopada 2017r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. wpłynął wniosek K. W. – synowej D. W. – o wypłatę zasiłku pogrzebowego po zmarłym W. C. (1). Do wniosku skarżąca dołączyła fakturę VAT nr (...) z dnia 31 października 2017r., z której wynikało, że w dniu 20 października 2017r. K. W. zakupiła u D. W. i J. W., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...), usługę pogrzebową dotyczącą zmarłego W. C. (1). Cena wykonania tej usługi opiewała na kwotę 2.430 zł. Nadto przedłożyła fakturę z Zakładu (...) /2017 z dnia 26 października 2017r. na wykopanie grobu ziemnego oraz fakturę z Zakładu (...) w O. nr (...) z dnia 24 października 2017r. na wykup miejsca na grób ziemny i nr (...) z dnia 23 października 2017r. na usługę wystawienia zwłok w kaplicy i ich przygotowanie. Pierwsza i ostatnia z faktur na moment ich wystawienia nie były opłacone.

K. W. nie była obecna podczas ceremonii pogrzebowej W. C. (1) i nie brała udziału w ustaleniach dotyczących jego organizacji.

K. W. nie opłaciła kosztów pogrzebu W. C. (1).

Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie K. W. nie było uzasadnione oraz stwierdził, że w toku postępowania stan faktyczny w sprawie był w większości bezsporny i znajdował potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym aktach rentowych pozwanego, gdzie znajduje się wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego wraz z załącznikami pod postacią faktur, ale także w dokumentacji zgromadzonej przez Sąd w toku postępowania, a więc umowie z dnia 2 stycznia 2018r. na wykonywanie usług pogrzebowych przez D. W. i J. W. z MOPS (której treść w świetle zeznań D. W. była analogiczna do umowy obowiązującej w 2017r.) oraz pod postacią dokumentacji medycznej W. C. (1). Sporna była kwestia tego, czy K. W. pokryła koszty pogrzebu W. C. (1), tym samym czy spełnia warunki do uzyskania świadczenia pod postacią zasiłku chorobowego. W odniesieniu do ustalenia spornego elementu stanu faktycznego Sąd I instancji opierał się częściowo na zeznaniach świadka D. W. oraz zeznaniach samej ubezpieczonej, a także ww. fakturze VAT nr (...) z dnia 31 października 2017r.

Dokonując oceny całokształtu zebranych w sprawie dowodów, Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej co do okoliczności poznania W. C. (1), jak i poniesienia przez nią kosztów pogrzebu. Cały przebieg jej rzekomego poznania ww. osoby, podjęcia decyzji o zorganizowaniu pochówku, jak również poniesienia przez nią kosztów tego pogrzebu, w tym w szczególności opłacenia ww. faktury wystawionej przez D. W. i J. W., czy też innych faktur, nie znalazł potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, ani nie poddawał się racjonalnej ocenie z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logiki. Inne zaś okoliczności ujawnione w toku postępowania świadczą o tym, że przedstawiony przez stronę, ale także świadka D. W., mechanizm złożenia przedmiotowego wniosku o zasiłek pogrzebowy, miał na celu tylko i wyłącznie uzyskanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zasiłku pogrzebowego, którego wysokość jest istotnie wyższa niż kwota zadeklarowana przez D. W. i J. W. w ofercie i umowie zlecenia zawartej z MOPS.

Ubezpieczona w żaden sposób nie wykazała, że faktycznie dokonała opłacenia faktury z dnia 31 października 2017r. (jak i innych wymienionych w przytoczonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym) z własnych środków, a więc, że poniosła koszty pogrzebu, czego wymaga treść art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018r. poz. 1270; dalej: ustawa emerytalna). Z faktury wynika jednoznacznie, że w chwili jej wystawienia kwota ta nie była opłacona i miała być uiszczona przelewem. Z treści odwołania można zaś wywnioskować, że nawet na moment jego wniesienia nie jest uiszczona, skoro swoją sytuację związaną z brakiem wypłacenia zasiłku pogrzebowego ubezpieczona wiąże z odbiorem postawy jej osoby przez przedstawicieli Zakładu (...). Wskazuje bowiem, że w ich oczach wygląda niepoważnie (abstrahując już od tego, że jest synową D. W. i zazwyczaj nawet w przypadku wystąpienia takich trudności, nie od razu tak kwalifikuje się członka rodziny, co wynika jednoznacznie z panujących w Polsce relacji rodzinnych). Z tego wynika, że skarżąca wyraźnie czekała na zapłatę zasiłku pogrzebowego, by zapłacić rzekomy dług wobec tego zleceniobiorcy. Dopiero na rozprawie skarżąca wskazała na wyraźne pytanie, że należność opłaciła częściowo z pieniędzy pożyczonych od rodziców, a częściowo z pieniędzy ze skarbonki od dziecka. Na powyższą okoliczność nie ma żadnego dowodu, poddającego się jakiegóż weryfikacji. W szczególności nie przedłożono dowodu uiszczenia tych należności, czy to w formie przelewu, jak wymagała tego faktura, czy też w formie wpłaty gotówkowej.

Jedyną fakturą opłaconą zgodnie z jej treścią jest zapłata na rzecz Zakładu (...) w O. z tytułu wykupu miejsca na grób.

W ocenie Sądu I instancji kolejne nieścisłości w zeznaniach ubezpieczonej K. W. dotyczyły wewnętrznej sprzeczności związanej z jej zachowaniem. Z jednej strony w toku postępowania prezentowała się jako osoba wrażliwa, która nie potrafi obojętnie przejść obok drugiego człowieka, w szczególności, gdy ma poczucie, że on odchodzi i potrzebuje wsparcia, akcentując jako uzasadnienie swoje wychowanie i wiarę, zaś z drugiej strony nie udaje się na samą ceremonię pogrzebową po to, by towarzyszyć w ostatniej drodze człowiekowi, w którego pochówek miała się zaangażować, co dla osoby wierzącej odgrywa dogmatyczne i szczególne znaczenie. Z zeznań skarżącej wynikało, że w organizowaniu

pogrzebu praktycznie w ogóle nie uczestniczyła (zob. zeznania k. 59v). Nie brała udziału w dokonywaniu żadnych ustaleń dotyczących zakupu ubrań, zamówienia kwiatów, zniczy, zaś wszystkim zajęli się teściowie, czyli właściciele przedmiotowego Zakładu (...). Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej, jakoby w chwili pobytu w Szpitalu miała zauważyć na oddziale Ratunkowym W. C. (1) w ciężkim stanie, który miał jej przekazać karteczkę z jakimś numerem, którym miał być numer do jego żony. Te zeznania stały w sprzeczności z przyjętymi powszechnie zwyczajami panującymi na obszarze intensywnej terapii, którym jest także oddział ratunkowy szpitala. Z dokumentacji medycznej W. C. (1) wynika, że w październiku 2017r. został przyjęty w ciężkim, agonalnym stanie. Zdaniem Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę reżim panujący na takim oddziale i stan ww., trudno przyjąć, by personel szpitalny pozwoliłby osobie trzeciej na nieautoryzowane wchodzenie na teren, gdzie realizowane są tak poważne procedury medyczne i kontakt osoby obcej z pacjentem, w szczególności w sytuacji dużego nacisku na ograniczanie dostępu osób nieupoważnionych do danych wrażliwych pacjenta.

Dalej z zeznań ubezpieczonej wynikać miało, że kontaktowała się z posiadaczem numeru telefonu widniejącego na karteczce przekazanej jej przez W. C., a osoba ta miała odmówić podjęcia się organizacji pochówku. Ta okoliczność nie znalazła potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym. Z dokumentacji medycznej wynika, że W. C. wskazał osobę upoważnioną do udzielania jej informacji i nie była to ubezpieczona. Nie pamiętał jednak numeru telefonu do niej (zob. historia choroby z października 2017r. k. 54. Trudno sobie więc wyobrazić, by złożył taką deklarację, będąc w dyspozycji karteczki z numerem telefonu do takiej osoby.

Ponadto na zobowiązanie Sądu Rejonowego ubezpieczona nie złożyła do akt sprawy zestawienia połączeń ze swojego telefonu (lub jakiegokolwiek innego), z którego miała dzwonić do tej wspomnianej osoby. Tym samym Sąd I instancji w oparciu o treść art. 233 § 2 kpc ocenił, że ubezpieczona w ogóle takiego połączenia nie wykonała, a jej zeznania w tym zakresie nie polegają na prawdzie, a złożone zostały w ramach doraźnej potrzeby wywołanej tokiem postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał także należy, że sprzeczność występuje nawet pomiędzy zeznaniami D. W., a zeznaniami K. W. – co do tego, w jaki sposób doszło do rzekomego poznania p. W. C. (1). Z zeznań samej ubezpieczonej wynika mianowicie, że było to związane z pobytem jej, jej małego dziecka oraz męża w szpitalu w związku z niepokojem jaki wynikł po tym, jak jej pierwsze dziecko upadło z wysokości ucząc się siadać i uderzyło się w głowę. W obliczu strachu o zdrowie dziecka pojechali do szpitala i tam oczekując na pomoc miała zobaczyć W. C. na oddziale ratunkowym. Ich pobyt w O. był wówczas związany z odwiedzinami u teściów, a więc u D. W.. Tymczasem z zeznań D. W. – teściowej wynika, że wg jej informacji ubezpieczona miała poznać W. C. podczas odwiedzin koleżanki w szpitalu. Zdaniem Sądu I instancji nie ma racjonalnego wytłumaczenia taka rozbieżność w sytuacji, gdy do upadku dziecka doszło podczas wizyty u teściowej. Ubezpieczona podkreśla, że to jej pierwsze dziecko, urodzone w czerwcu 2017r., a więc w październiku miało około 4 miesięcy. Obawiała się jako niedoświadczony rodzic każdej takiej sytuacji. Sytuacja taka musiała zapaść w pamięci wszystkich potencjalnych uczestników zdarzenia, w tym teściowej. Po drugie skoro była to tak poważna sprawa zastanawiające jest, dlaczego rodzice nie doczekali do wizyty lekarza, ani nie mają żadnego potwierdzenia z rejestracji w Izbie Przyjęć, co znów jest procedurą standardową. C. w kolejce do lekarza musi być poprzedzone rejestracją. Przypadki uderzeń w głowę małych dzieci na skutek upadku z wysokości mają też priorytet przyjęcia, co wynika z doświadczenia życiowego i zapewne procedur medycznych. Mimo to opuścili szpital bez uzyskania fachowej, odnotowanej porady lekarskiej (zob. zeznania ubezpieczonej z rozprawy z dnia 9 maja 2018r.).

Z zeznań świadka D. W. wylania się akcent na różnicę pomiędzy rynkową ceną ceremonii pogrzebowej, a tą określoną umową z MOPS. Faktycznie różnica jest duża i oscyluje na poziomie ponad czterokrotności deklarowanej przez nią dolnej granicy ceny rynkowej. W tym kontekście znamienym stają się wyjaśnienia świadka przedstawione w piśmie z dnia 7 grudnia 2017r., kierowanym do ZUS (akta rentowe), w którym informuje, że posiadając zawartą umowę z MOPS, na jego zlecenie zajmowali się pochówkiem m.in. zmarłego W. C. – osoby samotnej. Jednakże z uwagi na to, że sami, jako właściciele biura nie mogą składać wniosków o zasiłek pogrzebowy, to szukają osób zaufanych, tj. rodziny, przyjaciół i znajomych, na których mogą zrobić dokumenty. Dlatego pochówkiem tych osób zajęli się T. W. i K. W.. W ocenie Sądu I instancji oznaczało to, że to nie z inicjatywy ubezpieczonej podjęła się ona pochówku tej osoby, lecz z inicjatywy D. W., a istnieje uzasadnione podejrzenie, że intencją tego działania jest

próba obejścia stawki stanowiącej koszt pochówku określonej w umowie z MOPS. Taka konstatacja jest uzasadniona m.in. w świetle treści § 3 ust. 1 wspomnianej umowy.

Zgodnie z art. 78 ust. 1 ustawy emerytalnej zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu. Przepis ten nie wprowadza żadnych formalnych ograniczeń, czy też wymogów, co do tego kto może być osobą, która pokryje koszty pogrzebu. Z natury i wedle zwyczaju przyjmuje się jednak, że osobą taką powinna być osoba, która miała jakąś relację ze zmarłym lub w inny racjonalny sposób uzasadni swój związek lub potrzebę podjęcia się tego smutnego przedsięwzięcia. Niedopuszczalne jest, by przepis ten służył obejściu celu, dla którego został stworzony, a w szczególności, by służył obchodzeniu obowiązujących przepisów lub umów, w tym także potencjalnym próbom wyłudzenia nienależnych świadczeń. Każdy przypadek wniosku o zasiłek pogrzebowy złożony przez osobę obcą zmarłemu musi być więc analizowany indywidualnie. Z tego wynika, że potencjalnie taką osobą mogłaby być także ubezpieczona w przypadku W. C. (1). Tym samym Sąd I instancji w pełni zaakceptował podstawową linię orzecniczą w zakresie określania katalogu podmiotów uprawnionych do uzyskania prawa do zasiłku pogrzebowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2010r. sygn. I UK 222/10). Warunkiem jednak jest to, by była to czytelna sytuacja, która znajduje uzasadnienie w empatycznej postawie lub innych szczególnych okolicznościach, potwierdzonych osobistym zaangażowaniem osoby w tę ceremonię. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego, takich okoliczności nie było, zaś w świetle wszystkich wyżej zaprezentowanych nieścisłości na pierwszy plan wysuwa się intencja refinansowania niekorzystnych stawek kosztów pogrzebów zaproponowanych przez zleceniobiorcę gminie w ramach umowy z MOPS. W tym aspekcie ocena prawna przedstawiona przez Sąd pokrywa się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 2010r., sygn. II UK 14/10, gdzie stwierdzono w uzasadnieniu, że to, iż z przepisów prawa ubezpieczeń społecznych o zasiłkach pogrzebowych nie wynika ścisłe pierwszeństwo lub kolejność w sprawianiu pogrzebów ubezpieczonym, po których śmierci przysługuje zasiłek pogrzebowy z ubezpieczenia społecznego, niemożliwa jest jurydyczna akceptacja swobody organizowania ceremonii pogrzebowych i żądania świadczeń pogrzebowych z ubezpieczenia społecznego przez dowolne podmioty, które deklarują sprawienie pogrzebu, dokumentując jego przeprowadzenie tylko rachunkami z zakładu pogrzebowego.

W relacjach ubezpieczonej i świadka D. W. jest tak wiele nieścisłości, bądź elementów ujawniających intencję w drugim szeregu, że nie mogło zostać to zaakceptowane przez Sąd I instancji, stąd w oparciu o art. 78 ust. 1 ustawy emerytalnej w zw. z art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc odwołanie oddalono.

Ubezpieczona złożyła apelację od opisanego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 230 kpc poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania, że fakt poniesienia przez K. W. z własnych środków kosztów pogrzebu zmarłego nie był kwestionowany przez stronę przeciwną i organ rentowy nie wypowiedział się co do tego twierdzenia, mimo że mógł to uczynić, a zatem powinien być traktowany przez Sąd jako przyznany, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego;

b) art. 233 §1 kpc poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące błędnym ustaleniem faktycznym, że K. W. nie opłaciła kosztów pogrzebu W. C. (1), w sytuacji gdy zarówno ubezpieczona, jak i prowadząca zakład pogrzebowy spólnie zeznały, że koszty pokrywane były gotówką, nie sposób zatem uznać, jak czyni to Sąd I instancji, że nie ma żadnego dowodu, potwierdzającego, że zapłata gotówką była dokonana, jak również w kontekście dwóch pozostałych faktur za wykopnie grobu ziemnego oraz faktury z Zakładu (...), których fakt opłacenia nie został zakwestionowany przez Sąd, nie sposób uznać że koszty pogrzeby nie zostały opłacone;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za niewiarygodne wyjaśnień ubezpieczonej oraz zeznań świadka D. W., w zakresie okoliczności poznania zmarłego W. C. (1) i podjęcia decyzji o organizacji

jego pochówku, w sytuacji gdy wniosku takiego nie można wyprowadzić ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 i § 2 kc w zw. z § 3 umowy o świadczenie kompleksowych usług pogrzebowych na terenie gminy O., pomiędzy Gminą O. - Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, a zakładem pogrzebowym (tj. wspólnikami spółki cywilnej Usługi (...) s.c. (...), J. W.) poprzez jego błędną interpretację i uznanie, że rzeczywistą intencją działania ubezpieczonej jest próba obejścia stawki stanowiącej koszt pochówku określonej w umowie pomiędzy zakładem pogrzebowym, a Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, w sytuacji gdy z zeznań świadka E. S. wyjaśnień złożonych do Sądu w piśmie z dnia 13 marca 2018r., oświadczenia złożonego do (...) przez K. W., jak i z samego zapisu umowy wynika, że w sytuacji, jak w zaistniałym stanie faktycznym, gdy zjawi się osoba, która podejmie się organizacji pochówku osoby zmarłej, wykonawca zobowiązany będzie do wykonania usług według wskazówek tych osób i rozliczenia z nimi kosztów pogrzebu, jak i w kontekście wieloletniej współpracy pomiędzy zakładem pogrzebowym, oraz MOPSEM nie sposób nadawać zapisom tej umowy innego znaczenia, aniżeli jej kontekst językowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. W. na okoliczność, czy informowano D. W. odnośnie przyczyn pobytu w szpitalu (...) w październiku 2017r. oraz na okoliczność poniesienia przez ubezpieczoną kosztów pochówku zmarłego W. C. (1), a w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez przyznanie K. W. prawa do zasiłku pogrzebowego po zmarłym W. C. (1) w wysokości 4.000 zł i o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji wywodząco, że wyrok jest błędny, gdyż istotna część materiału dowodowego, została oceniona w sposób dowolny, nieszczechotny i pozbawiony logiki, co przełożyło się na nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy oraz w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego. Skutkiem powyższych uchybień było wydanie niekorzystnego i wadliwego rozstrzygnięcia, które skutkowało jego zmianą, ewentualnie uchyleniem zgodnie z żądaniem apelacji.

Uzasadniając na wstępie zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 230 kpc, w kontekście błędnego ustalenia stanu faktycznego, w tym zakresie na uwagę zasługuje także fakt, że okoliczność opłacenia przez K. W. kosztów pogrzebu z własnych środków nie była przez organ rentowy kwestionowana, zarówno w toku postępowania przed Sądem, jak i w wyniku postępowania na wniosek ubezpieczonej o wypłatę zasiłku przez ZUS. Zarówno z treści uzasadnienia decyzji ZUS z dnia 5 stycznia 2018r., odmawiającej ubezpieczonej prawa do zasiłku, jak i ze stanowiska organu rentowego z dnia 12 lutego 2018r., stanowiącego odpowiedź na odwołanie, wynika, że podstawą odmowy przyznania K. W. prawa do zasiłku pogrzebowego był fakt, że skarżąca nie należy do osób bliskich po zmarłym. Mając powyższe na uwadze, fakty niezaprzeczone, tj. przyznane w sposób dorozumiany, a takim jest w zaistniałym stanie faktycznym poniesienie przez K. W. kosztów pogrzebu po zmarłym W. C. (1), Sąd może, i w tym przypadku powinien był, uznać za przyznane na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czyli na podstawie wyników całej rozprawy (230 kpc). Domniemanie przyznania z art. 230 kpc służy, na równi z wynikami dowodów, do poczynienia ustaleń faktycznych. Nie było przeszkód, aby organ rentowy wypowiedział się co do twierdzenia poniesienia przez ubezpieczoną z własnych środków kosztów pogrzebu, a jednak z niewiadomych względów tego nie uczynił. Stąd też Sąd powinien ten fakt uznać za przyznany i powinien on stanowić podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie. Z niewiadomych względów Sąd I instancji nie zastosował tego przepisu, czym naraził się na zarzut obrazy prawa procesowego.

W następnej kolejności argumentując zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, skarżąca wskazała, że Sąd Rejonowy, dochodząc do błędnego ustalenia faktycznego, że K. W. nie opłaciła kosztów pogrzebu po zmarłym W. C. (1), ocenił materiał dowodowy w sposób dowolny i wyprowadził z tego materiału wnioski jego niewynikające. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zeznania ubezpieczonej i świadka D. W. co do formy zapłaty były spójne. Co istotne, świadek D. W. zeznała na tę okoliczność już na pierwszej rozprawie w dniu 26 marca 2018r., jeszcze przed przesłuchaniem ubezpieczonej. Następnie ubezpieczona podczas przesłuchań również zeznała, że zapłaciła za faktury

była uiszczona w gotówce. Z samego faktu, że zapłata nastąpiła niezgodnie z dyspozycją widniejącą na fakturze, nie można wyprowadzać wniosku, że w ogóle nie doszło do jej opłacenia. Co istotne, transakcja dokonywana była pomiędzy ubezpieczoną, a zakładem pogrzebowym, a zatem owy świadek jak i ubezpieczona mają najlepszą wiedzę co do formy w jakiej nastąpiła zapłata za usługi. Wręcz przeciwnie, gdyby po opłaceniu gotówką skorygowano by fakturę, wskazując na inną formę zapłaty, wówczas dopiero takie działanie mogłoby wzbudzić podejrzenia organu. Nie sposób zatem uznać, jak czyni to Sąd I instancji, że nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że K. W. opłaciła koszty pogrzebu. Zostało to bowiem wykazane dowodem z zeznania świadka. Również sam fakt, że D. W. nie wystawia kwitu dokumentującego odbiór gotówki, czy też druku wpłaty gotówkowej, nie oznacza, że do wpłaty nie doszło. Nie może ująć bowiem z pola widzenia, że strony darzyły się zaufaniem, panującym na gruncie relacji rodzinnych. Stąd też obie strony nie widziały takiej potrzeby i konieczności, aby ów dokument wystawić. Nie bez znaczenia jest także fakt, że Sąd I instancji zdaje się nie kwestionować formy zapłaty, zgodnie z dyspozycją na fakturach przez K. W. kosztów za usługi kopania grobu ziemnego i za wykup miejsca na cmentarzu. Skoro tak, to chociażby w tym zakresie należałoby uznać, że koszty pogrzebu zostały poniesione. Z niewiadomych względów także i w tym zakresie Sąd nie przyznał K. W. prawa do zasiłku pogrzebowego.

Przechodząc do uzasadnienia kolejnego zarzutu naruszenia prawa procesowego i uznania przez Sąd za niewiarygodne wyjaśnień ubezpieczonej i zeznań świadka D. W., wskazać należy, że podczas oceny zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd I instancji dokonuje tej oceny w sposób dowolny, a nie swobodny. Uznając bowiem, że pomiędzy wyjaśnieniami ubezpieczonej, a zeznaniami świadka D. W. wynikają rozbieżności co do samego faktu poznania W. C. (1), Sąd w zupełności pominął okoliczność, że świadek na rozprawie w dniu 26 marca wskazała, że nie ma szczegółów co do okoliczności śmierci zmarłego ubezpieczonego oraz faktu pobytu synowej w szpitalu. Również z wyjaśnień K. W. nie wynika, że informowała teściową, z jakiego powodu znalazła się w październiku 2017r. w szpitalu. Fakt, że do zdarzenia doszło

w O. w mieszkaniu u teściów, nie oznacza, że byli oni obecni przy wypadku, czy też zostali później poinformowani o zdarzeniu. Z takich samych względów nie można z zebranego materiału dowodowego wyprowadzać wniosku, że fakt, że dziecko ubezpieczonej jest jej pierwszym dzieckiem, obliguje ją do dokładnego informowania swojej teściowej o jego stanie zdrowia, w tym o nagłych, nieprzewidzianych zdarzeniach. Wręcz odwrotnie, doświadczenie życiowe i logika nazywałaby tu uznać, że nie powiedziała teściowej o zdarzeniu i upadku dziecka z łóżka na podłogę, w tym zakresie mogłaby się bowiem spotkać z ostracyzmem ze strony teściowej i oskarżeniami, że niedostatecznie zajmuje się dzieckiem. Również z samego stosunku powinowactwa pomiędzy D. W., a K. W. nie można wysnuwać wniosku, że D. W. była zainteresowana uzyskaniem korzystnego rozstrzygnięcia. Dość wskazać, że przepisy prawa nie ograniczają w tym zakresie możliwości ubiegania się przez osoby obce, nawet będące pracownikami zakładów pogrzebowych o zasiłek pogrzebowy, w sytuacji pokrycia kosztów pogrzebu. Jako potwierdzenie tej tezy wskazać tu można chociażby na stanowiska sądów, wyrażone w wyrokach sądów powszechnych (wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 11 października 2017r., sygn. akt X U 325/17, wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, sygn. akt VI U 157/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009r., sygn.. akt II BU 26/o8). Wobec tego, gdyby D. W. „skredytowała” niejako koszty poniesione na organizację pochówku, wówczas nieracjonalne byłby angażowanie bliskich jej osób i pośredniczenie w procedurze ubiegania się o zasiłek pogrzebowy. Sama bowiem jako osoba fizyczna, mogłaby z własnej kieszeni pokryć koszty pogrzebu, a następnie we własnym imieniu zwrócić się z wnioskiem o wypłatę zasiłku pogrzebowego w wysokości poniesionych i udokumentowanych kosztów pogrzebu.

W następnej kolejności, argumentując zarzut naruszenia przez Sąd meritii prawa materialnego, a mianowicie: art. 65 § 1 i § 2 kc, apelantka wskazała, że umowa z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej została zawarta pomiędzy profesjonalistami, gdyż w zakresie stosunku jaki łączył strony, a dotyczący sprawowania kompleksowych usług pogrzebowych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej można uznać za przedsiębiorcę. Z utrwalonej już w tym zakresie linii orzeczniczej wynika, że w razie zawarcia umowy przez przedsiębiorcę w formie pisemnej nie można powoływać się później na to, iż zgodnym zamiarem stron było zawarcie odmiennych, istotnych postanowień umowy niż te, które zostały pisemnie wyrażone (por. wyrok SN z 9 maja 2001, II CKN 444/00). W przypadku oświadczenia woli ujętego w formie pisemnej, czyli wyrażonego w dokumencie, sens oświadczenia ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu i kontekst językowy. Intencją ubezpieczonej, nie była próba obejścia

stawki ustalonej pomiędzy zakładem pogrzebowym, a MOPSEM, a jej działanie było wyrazem właśnie zastosowania się do zapisu § 3 rzeczony umowy o świadczenie kompleksowych usług pogrzebowych. Podjęła się ona organizacji pochówku osoby zmarłej, z własnej nieprzymuszonej woli i złożyła do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pisemne oświadczenie, że zajmie się organizacją pochowania W. C. (1). W oparciu o treść § 3 zakład pogrzebowy, zobligowany był zatem postępować zgodnie z jej zaleceniami. Stąd też zupełnie niezrozumiała jest dywagacja Sądu, że intencją działania była próba obejścia stawki stanowiącej koszt pochówku określony w umowie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Powyższe potwierdzają także zeznania świadka E. S., pracownika (...), jak i jej wyjaśnienia złożone do Sądu w piśmie z dnia 13 marca 2018r. W kontekście wieloletniej współpracy pomiędzy zakładem pogrzebowym, oraz MOPSEM nie sposób nadawać zapisom tej umowy innego znaczenia, aniżeli jej kontekst językowy. W tym miejscu należy dodatkowo zaakcentować, że Sąd I instancji oddalił odwołanie K. W. uznając, że nie poniosła ona kosztów pogrzebu. Natomiast z treści decyzji organu rentownego wynika konstatacja, że K. W., nie jest uprawniona do zasiłku pogrzebowego po zmarłym W. C. (1), gdyż nie należy do kręgu osób najbliższych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że w niniejszym stanie faktycznym uprawnionym do zasiłku pogrzebowego jest MOPS. Natomiast MOPS, bazując na art. 10 ustawy o chowaniu zmarłych jak i treści § 3 zawartej umowy, uznał, że nie ma umocowania prawnego w tym zakresie, gdyż zjawiała się osoba, jaką jest ubezpieczona i podjęła się organizacji pochowania zmarłego W. C. (1). Z jasnych, niesprzecznych z zasadami współżycia społecznego zapisów umowy oraz z obowiązujących przepisów prawa dotyczących zasiłków pogrzebowych i kręgu osób uprawnionych do ubiegania się o ten zasiłek, nie można wyprowadzać wniosku, że działanie ubezpieczonej zmierzało do obejścia ustawy i miało na celu próbę obejścia stawki, za jaką zgodnie z umową z MOPSEM, zakład pogrzebowy zobowiązał się do pochowania zmarłych z terenu Gminy O.. W tym kontekście nie można też pomijać celu, jaki ma spełniać zasiłek pogrzebowy. Uprawnienie do zasiłku pogrzebowego łączy się z poniesieniem kosztów pogrzebu, dlatego jego podstawową funkcją jest funkcja kompensacyjna, oderwana od tego, jakie relacje łączyły zmarłego oraz osobę, która zajęła się organizacją jego pogrzebu, a następnie wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o wypłatę stosownego świadczenia. Intencją tego świadczenia jest to aby osoba, która zajęła się organizacją i pochówkiem osoby zmarłej, odzyskała faktycznie poniesione na ten cel wydatki.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż zaskarżony wyrok oraz poprzedzająca go decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych winny zostać zmienione, poprzez przyznanie K. W. prawa do zasiłku pogrzebowego po zmarłym W. C. (1).

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

W uzasadnieniu stanowiska wywodzono, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak złożone wnioski, gdyż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne orzeczenie.

Zaskarżona decyzja została wydana po rozpatrzeniu złożonego przez K. W. wniosku o wypłatę zasiłku pogrzebowego, do którego to stosownie do części IV. wniosku zostały załączone faktury na okoliczność poniesionych kosztów pogrzebu oraz poświadczenie dokonanej opłaty za posługę liturgiczną do pogrzebu W. C. (1). W złożonym odwołaniu Pani K. W. przyznała jednak, iż zobowiązała się do uregulowania uzgodnionych kosztów pogrzebu - po otrzymaniu zasiłku pogrzebowego. Wskazała, iż jest jej wstyd przed Zakładem (...), ponieważ okazała się osobą nieodpowiedzialną. W toku postępowania sądowego organ rentowy zgłosił wniosek dowodowy o zobowiązanie firmy Usługi (...) S.C. D. W., J. W. do udokumentowania rozliczenia skarżącej z ww. firmą, tytułem kosztów związanych z pochówkiem W. C. (1). Dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem I instancji wykazało, iż koszty pogrzebu nie zostały uregulowane. W trakcie rozprawy sądowej ubezpieczona podała, iż należność opłaciła częściowo z pieniędzy pożyczonych od rodziców, a częściowo od dziecka ze skarbonki. Na tę okoliczność nie ma jednak żadnego dowodu. Wobec powyższego trudno jest uznać za trafiony i słuszny zarzut, dotyczący naruszenia art. 230 kpc. Należy podnieść, iż w przedmiocie zapłaty kosztów pogrzebu sama odwołująca prezentowała odmienne twierdzenia na różnych etapach postępowania, poczynając od złożenia wniosku o zasiłek pogrzebowy.

Za chybiony należy również uznać zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujących błędnym ustaleniem stanu faktycznego. Ugruntowany jest pogląd, iż

sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc wymaga w szczególności wykazania, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego - można uznać za trafiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX 56906).

Zdaniem pozwanego, Sąd I instancji w sposób racjonalny i wszechstronny rozważył całokształt materiału dowodowego, wyprowadzając poprawne i logiczne wnioski zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Tym samym dokonał ustaleń nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów, do której sądy mają prawo z mocy art. 233 §1 kpc.

Należy podkreślić, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że skarżąca nie знаła i nie miała kontaktu z W. C. (1), była osobą zupełnie obcą, nie zajmowała się pochówkiem i nie uczestniczyła w ceremonii pogrzebowej. W sposób dowolny została wybrana przez firmę Usługi (...) S.C. D. W., J. W. w celu wystąpienia do ZUS z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy. Jak wskazał sam właściciel firmy pogrzebowej w piśmie z dnia 7 grudnia 2017r. „mamy podpisaną umowę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w O. i na ich zlecenie zajmowaliśmy się pochówkiem (...), były to osoby samotne (...) szukamy osób zaufanych tj. rodziny, przyjaciół i znajomych na których możemy zrobić dokumenty...”

Sąd I instancji słusznie podkreślił, iż niedopuszczalne jest, aby przepis art. 78 ust. 1 ustawy emerytalnej służył obejściu celu, dla którego został ustanowiony, w szczególności, aby służył obchodzeniu obowiązujących przepisów, w tym także potencjalnym próbom wyłudzenia nienależnych świadczeń.

Reasumując, Sąd I instancji w sposób racjonalny i wszechstronny rozważył całokształt materiału dowodowego, wyprowadzając poprawne i logiczne wnioski zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. Brak jest podstaw / dowodów do przyjęcia, że K. W. jest osobą uprawnioną do zasiłku pogrzebowego po zmarłym W. C. (1).

Zdaniem pozwanego, nieadekwatny w sprawie był również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, oparty na przepisach prawa cywilnego. Organ rentowy zaznaczył, iż wskazane przepisy nie mają zastosowania. Zasady wypłaty zasiłku pogrzebowego regulowane są przepisami ustawy emerytalnej, które nie zawierają odesłania do uregulowań Kodeksu cywilnego. Nadto umowa nie może stanowić źródła prawa i nie może być sprzeczna z obowiązującym stanem prawnym.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie mogła skutkować zmianą albo uchyleniem zaskarżonego wyroku, gdyż nie zawiera zarzutów, które skutecznie podważyłyby orzeczenie Sądu Rejonowego.

Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 230 kpc nie jest trafny. Z przepisu tego wynika, że sąd może uznać za przyznane fakty, co do których nie wypowie się strona przeciwna, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, a nie wyniki postępowania przedsądowego, czy też stanowisko strony ze wstępnego etapu postępowania, jak zdaje się to postrzegać apelantka. Wyniki rozprawy w sposób oczywisty przeczyły możliwości zastosowaniu art. 230 kpc

co do okoliczności faktycznych opisanych w apelacji jako takie, które powinny zostać ustalone przy zastosowaniu omawianego przepisu.

Jako niezasadny należy ocenić także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Podstawę ustaleń faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy winien stanowić materiał dowodowy zebrany w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego w granicach określonych treścią powołanego przepisu. Przepis ten bowiem kreuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która nie oznacza oceny dowolnej. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może jednak polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelanta wersji zdarzeń (ustaleń stanu faktycznego), opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 kpc nie może się przeto sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował Sąd, a których mocy dowodowej nie podważono. W szczególności brak ku temu podstaw, gdy zarzuty apelacji sprowadzają się do przyjęcia odmiennych wniosków w oparciu o wybiórczo przytaczany materiał dowodowy.

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005r. (I ACa 447/05, LEX nr 177024), które Sąd odwoławczy podziela, zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na jego podstawie. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków niedających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające dla katerycznego rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a wynik tego postępowania, wbrew twierdzeniom apelantki, ocenił zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc, nieprzekraczając granic swobodnej oceny dowodów, określonych tym przepisem. Sąd Okręgowy podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji, przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich powielania. Dodatkowego wyjaśnienia wymaga tylko kwestia opłaconej faktury na rzecz Zakładu (...) w O. z tytułu wykupu miejsca na grób. Ustalenie to zostało przez Sąd I instancji sformułowane nieco niefortunnie, gdyż umieszczone w oddzielnym akapicie bez dodatkowego komentarza, co - przy odczytywaniu tego akapitu w oderwaniu od pozostałej części ustaleń - mogłoby prowadzić do wniosku, iż faktura ta została opłacona przez skarżącą z jej środków. Tak jednak nie było, gdyż z akceptowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że ubezpieczona w żaden sposób nie uczestniczyła w czynnościach związanych z pochówkiem W. C. (1), w tym nie opłaciła jakichkolwiek należności z tytułu tego pochówku. Dodać do tego należy, że nie było potrzeby czynienia ustaleń, kto faktycznie opłacił omawianą fakturę, skoro nikt inny - poza K. W. - nie złożył wniosku o wypłatę zasiłku pogrzebowego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ujawniły się żadne podstawy do tego, aby uznać, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów miała charakter dowolny, czy też była sprzeczna z logiką lub doświadczeniem życiowym. Z kolei nie dość, że przedstawione w apelacji twierdzenia co do stanu faktycznego sprawy mają charakter własnej interpretacji skarżącej, to oparte są na wybiórczo przytaczanym materiale dowodowym. W szczególności poczynione zostały w sposób oczywisty z pominięciem wyjaśnień mechanizmu działania zakładu pogrzebowego w sytuacji zlecenia pochówku przez gminę, złożonych przez J. W. w postępowaniu prowadzonym przez organ rentowy. Takiej wady

pozbawione są ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, mogły więc one stanowić podstawę zastosowania przepisów prawa materialnego.

Należy dodać, że zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka podlegał oddaleniu na podstawie art. 381 kpc jako spóźniony, w szczególności że apelantka nie wskazała na żadne okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić niezgłoszenie tego wniosku w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Sąd I instancji nie dopuścił się też naruszenia prawa materialnego. Prawidłową ocenę prawną Sądu Rejonowego, w kontekście zarzutów apelacji, wystarczy uzupełnić o stwierdzenie, że niezrozumiałe są wywody skarżącej, dotyczące naruszenia art. 65 § 1 i § 2 kc, tj. wskazujące na profesjonalny charakter umowy o kompleksowe usługi pogrzebowe, skoro ani ubezpieczona, ani organ rentowy nie są stronami tej umowy. Istotą sporu było natomiast to, czy skarżąca może domagać się zwrotu kosztów pochówku W. C. (1) w postaci wypłaty zasiłku pogrzebowego, a więc świadczenia uregulowanego w art. 78 ust. 1 ustawy emerytalnej. Zgodnie z tym przepisem zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie, która pokryła koszty pogrzebu, a – jak wynika z niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego – skarżąca nie jest tego rodzaju osobą. Wprawdzie ubezpieczona przedłożyła wystawioną na nią dokumenty księgowe opiewające na te koszty, tym niemniej postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że w rzeczywistości koszty te wnioskodawczyni nie obciążały. Tym samym zaskarżona decyzja organu rentowego odpowiada prawu, wobec czego słuszny jest również oddalający odwołanie od tej decyzji wyrok Sądu Rejonowego. Skutkowało to oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 kpc.

SSO Tomasz Koronowski SSO Bożena Czarnota SSO Grażyna Borzestowska